Rok IX Nr. 30 Sosnowiec, środa 31 stycznia 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAG[illegible]A

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92 Administracji 4-97 Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O Katowice 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14 tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5. tel. nr 97; CZELADŹ Rynek nr 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Rząd sanacji we Francji.

Daladier tworzy gabinet z ludzi młodych, energicznych i czystych.

PARYŻ, 30. 1. Po całodziennych rozmowach prezydent powierzył misję tworzenia gabinetu Daladierowi. Wybór ten spotkał się z ogólną przychylnością, gdyż Daladier uchodzi za człowieka energicznego i cieszy się sympatją obozu umiarkowanego, którego w każdym razie woli od Herriota.

Gabinet ma być sformowany w ciągu dnia dzisiejszego i ma odpowiadać powszechnemu życzeniu. — Wejdą do niego ludzie nowi, energiczni, niezgrani politycznie, ani też nieskompromitowani udziałem w radach nadzorczych różnych podejrzanych finansistów.

Tworzący się gabinet ma wielkie zadanie do spełnienia i to zarówno nawewnątrz. jak i w zagadnieniach zewnętrznych. Przedewszystkiem przypadnie mu w udziale oczyszczenie atmosfery politycznej z brudów i skandalów, które ostatnio tak wstrząsnęły życiem publicznem Francji. Pozatem czekają Daladiera poważne trudności finansowe i doniosłe zagadnienia w polityce zagranicznej.

Ten ostatni punkt programu przyszłego rządu, ze względu na znane stanowisko Daladiera prowadzenia bezpośrednich rokowań z Niemcami, budzi we Francji pewne zaniepokojenie. Zresztą i w Niemczech wiadomość o powierzeniu misji tworzenia gabinetu Daladierowi nie spotkała entuzjastycznego przyjęcia. Prasa niemiecka podkreśla, że Daladier zmieni prawdopodobnie dotychczasową taktykę Francji, nie należy się jednak spodziewać, ażeby był skłonny do ustępstw. Jako człowiek twardy jest w rokowaniach bardziej niebezpieczny, aniżeli Paul Boncour. Prasa niemiecka nie rokuje gabinetowi długotrwałego istnienia i wymienia Herriota, jako prawdopodobnego następcę.

Z powodu zgonu

B. P.

Salomona Gutmana

wyrazy głębokiego współczucia stroskanej rodzinie składa

Klub Towarzyski w Będzinie.

Afera Stawiskiego

PARYŻ, 30. 1. PAT. Jak zapewnia prasa, dziś rozpoczęła się decydująca fala dochodzeń w sprawie afery Stawiskiego.

W Bayonne przesłuchiwany był przez trzy godziny dep. Bonnaure. Przed gmachem sądu zebrał się tłum. który wychodzącego posła powitał okrzykami: „do więzienia". Wobec groźnej postawy tłumów musiano wezwać żandarmerję.

W Paryżu przeprowadzana jest skrupulatna kontrola lokowanych bonów w poszczególnych towarzystwach ubezpieczeniowych. Według wiadomości prasowych, wykryte dotychczas fałszywe bony bajońskie opiewają na sumę 258 miljonów fr. Przypuszczalnie oszustwa Stawiskiego nie przewyższą 300 miljonów fr.

—oOo—

Nominacja prezesa N.T.A.

WARSZAWA, 30. 1. PAT. W związku z przejściem na emeryturę prezesa NTA. dr. Władysława Orskiego P. Prezydent mianował z dniem 1 lutego br. pierwszym prezesem NTA. dotychczasowego szefa kancelarji cywilnej Prezydenta R. P. dr. Bronisława Hełczyńskiego i jednocześnie dyrektorem kancelarji cywilnej mianował P. Prezydent posła na Sejm dr. Stanisława Świerzawskiego.

Martyrologia polskich księży w Sowietach.

WARSZAWA, 30.1. Znów nadeszły ponure wieści o losie niektórych kapłanów polskich, którzy pozostali na placówkach duszpasterskich w Rosji sowieckiej.

Ks. Chomicz, uwięziony w r. 1927 w Leningradzie, został wywieziony na wyspy Sołowieckie, gdzie przebywał do roku 1932. W r. 1932 został przewieziony z powrotem do Leningradu, gdzie osadzono go zrazu w więzieniu, w pojedynkę. Następnie w czerwcu 1933 r. przewieziono go do obozu koncentracyjnego. Tam popadł ks. Chomicz w poważną chorobę nerwową — po poprzednich ciężkich przejściach i grozi mu zupełny rozstrój.

Nadto — jak się dowiadujemy z prasy niemieckiej — trzej inni księża polscy, znajdujący się w tym obozie koncentracyjnym, popadli w graniczącą z obłędem depresję duchową. Jest między imi wzięty do niewoli przez bolszewików w r. 1920 kapelan naszej armji, ks. Józef Sowiński.

Ks. Józef Lubczyński zmarł niedawno w więzieniu bolszewickiem.

Wstrząsające sceny rozgrywały się w płonącym zakładzie dla głuchoniemych.

BUKARESZT, 30. 1. Donoszą z Siedmiogrodu, że w Cluj, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zakładzie dla głuchoniemych i w krótkim czasie rozszerzył się w całym gmachu.

Wśród wychowanków powstała panika, która przerodziła się w masowy atak szału. Wśród przeraźliwych krzyków i wycia, nieszczęśliwi głuchoniemi stłoczyli się w salach, wzbraniając się opuścić płonący budynek.

Nie pomogły perswazje i w końcu musiano zawezwać pomocy wojska i żandarmerji, która po stoczeniu formalnej walki z broniącymi się dziko i kąsającymi mieszkańcami zakładu, udało się wynieść ich przemocą z gmachu.

Zaledwie ostatnią osobę usunięto, zawalił się dach, a wkrótce potem już tylko gołe mury pozostały na miejscu tragicznego wypadku.

Szczęśliwym trafem nie było ofiar w ludziach, ani nawet poważnie rannych.

Nowy lot sowiecki do stratosfery

MOSKWA, 30. 1. PAT. Dziś o godz. 9.07 podjęty został nowy lot balonu stratosferycznego „Ossoawiachim". Według komunikatu radjowego o godz. 11.50 balon osiągnął wysokość 20.600 metrów.

MOSKWA, 30. 1. PAT. Balon „Ossoawjachim", który dziś wzniósł się do stratosfery ma pojemność 24 tys. mtr. sześć. Gondola ma objętość 6.500 mtr. sześć., średnica gondoli wynosi 2.40 metr. Gondola posiada 3 okna w ścianach i jedno okno dolne przystosowane do zdjęć fotograficznych i obserwacji.

Balon jest zaopatrzony w precezyjne instrumenty do badania składu powietrza, promieni kosmicznych itd. Komendantem balonu jest Paweł Sedosenko b. robotnik, obecnie inżynier sowieckiej cywilnej floty lotniczej. Poza nim załoga składa się z dwuch osób Andrzeja Wasenki i Usyskina.

—oOo—

Gratulacje Hindenburga dla kanclerza Rzeszy

BERLIN, 30. 1. Z okazji pierwszej rocznicy zwycięstwa rewolucji narodowo - socjalistycznej w Niemczech, odbyły się w całym kraju uroczyste obchody.

Prezydent Hindenburg wystosował do Hitlera pismo z wyrazami podziękowania i uznania za dotychczasową działalność kanclerza Rzeszy.

— Ufam — oświadczył Hindenburg — że rozpoczęte z taką energją przez pana i pańskich współpracowników wielkie dzieło odbudowy Niemiec na podstawie szczęśliwie osiągniętej jedności narodu będzie w przyszłym roku skutecznie kontynuowane i z pomocą Boską doprowadzone do końca.

—oOo—

Rumunja na bezdrożach

PARYŻ, 31. 1. Z Bukaresztu donoszą, iż tarcia i nieporozumienia w łonie gabinetu rumuńskiego nie ustały.

Jak słychać Titulescu postanowił w najbliższych dniach złożyć swą dymisję i wycofać się z gabinetu. Odgrywają tu rolę nieznane bliżej powody osobiste.

Po jego ustąpieniu spodziewany jest nowy kryzys rządowy i polityczny.

W każdym razie dymisja Titulescu nie nastąpi przed podpisaniem paktu bałkańskiego.

—oOo—

Wzrost bezrobocia

WARSZAWA, 30. 1. PAT. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych na terenie całego państwa zarejestrowanych w państwowych urzędach P. P. wynosiła w dniu 27 stycznia 399.530 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego 12.705 osób.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ODRZUCONE I ODROCZONE PROTESTY WYBORCZE.

WARSZAWA, 30.1. Sąd najwyższy ogłosił sentencję wyroku w sprawie 4 protestów przeciwko wyborom do sejmu w okręgu nr. 47 Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Nisko. Trzy z pośród zgłoszonych protestów sąd najwyższy postanowił pozostawić bez uwzględnienia, zaś w stosunku do jednego zarządził postępowanie dowodowe.

Sprawy protestów wyborczych przeciwko wyborom do sejmu w okręgu nr. 42, Kraków — Powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze ,Olkusz, Miechów oraz przeciwko wyborom do senatu w woj. krakowskiem, które miały być rozpatrywane przez sąd najwyższy zostały odroczone.

STRASZLIWA TRAGEDJA RODZINNA W DOMU URZĘDNIKA W WILNIE.

WILNO, 30. 1. Rozegrała się straszna tragedja rodzinna w mieszkaniu urzędnika izby skarbowej wileńskiej, Michała Szablińskiego, lat 54, przy ul. Wileńskiej 36.

Szabliński z nieznanych bliżej powodów rano zastrzelił swoją żonę, 37-letnią Klaudję i córkę 15-letnią Eugenję, poczem celnym strzałem położył kres swojemu życiu.

Gdy służąca powróciła około godz. 10 znalazła drzwi mieszkania otwarte i skrwawione trupy na łóżkach.

Równocześnie przybył z izby skarbowej urzędnik, zapytując o powód nieprzybycia do pracy Szablińskiego. Szabliński pozostawił list, napisany od policji, w którym wyjaśnia przyczynę samobójstwa. Wiadomość o wypadku tym zgromadziła tłumy przed domem, gdzie rozegrała się straszna tragedja.

RUN NA FRANCUSKIE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

PARYŻ, 30.1. W ubiegłym tygodniu panował w Nizzy i Nancy run na kasy oszczędności.

Przeciętnie wycofywano dziennie miljon franków oszczędności Kasy wywiązały się z zobowiązań dzięki pomocy filji Banku Francuskiego.

TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU.

LONDYN, 30.1. Nawiedziło południowy i środkowy Meksyk silne trzęsienie ziemi. W mieście portowem Acapulco nad oceanem Spokojnym zarysowało się wiele domów. Szkody są znaczne. Liczba ofiar nie jest znana, przypuszczają jednak ,że będize duża.

Trzęsienie ziemi wywołało w stolicy wielką panikę. Ludność uciekła w popłochu na ulicę i place. W tłoku poraniono kilkoro ludzi. Niema jeszcze wiadomości o szkodach materjalnych w stolicy. Natomiast w Acapulco nie ma ani jednego prawie domu całego. Ludność przepędziła noc pod gołem niebem. W Amecameca, położonem na północ od wulkanu Popocatepelt, zauważono wielką kulę świetlistą lub meteoryt.

OBŁĘD „EGIPSKI" Z POWODU PRZESTRACHU.

BUDAPESZT, 30.1. Pisma węgiersike nie podając atoli nazwiska, donoszą o niezwyczajnej przygodzie, którą miała pewna arystokratka węgierska, zwiedzająca przed niejakim czasem groby Faraonów w Egipcie.

Przez nieuwagę odłączyła się miano wicie od wycieczki, do której należała i wskutek tego znalazła się nagle sama w jakimś podziemnym korytarzu piramidy Ramzesa II. Nawołując towarzyszy i szukając wyjścia, uległa tam najpierw całkowitemu wyczerpaniu, tak, że po kilku godzinach znaleziono ją leżącą w stanie napoły martwym, a ponadto z przestrachu dostała charakterystycznego obłędu polegającego natem, iż ścigają ją duchy Faraonów. Narazie przewieziono ją na oddział umysłowo chorych szpitala w Kairo.

Wielka mowa dyktatora Rosji.

Stalin o poprawie stosunków Sowietów z Polską i o grożoach wojny.

MOSKWA, 30.1. Na kongresie komunistycznej partji wygłosił Stalin wielką mowę, poświęconą najważniejszym zagadnieniom gospodarczym i politycznym związku sowieckiego.

Dzisiejszy dyktator Rosji zwrócił uwagę na kryzys gospodarczy i na

pogorszenie się stosunków między państwami,

w których tendencje rozbrojeniowe ustąpiły miejsca tendencjom do zbrojeń. Stalin oskarża polityków imperjalistycznych o zamiary wojenne, które mają być wyjściem z obecnej sytuacji.

Plany organizacji wojny — mówi mówca są rozmaite... Jeden z nich opiera się na teorji, że wojnę powinna zorganizować „rasa wyższa" — powiedzmy rasa niemiecka — przeciw „rasie niższej", przedewszystkiem przeciw Słowianom.

W atmosferze szaleństwa przygotowań wojennych ZSRR trwał na stanowisku pokojowem i szedł na spotkanie krajów, które wypowiadały się za pokojem. Na tej podstawie ZSRR rozpoczął kampanję

o zawarcie paktów o nieagresji

i paktów określających pojęcie napastnika. Kampanja ta zakończyła się powodzeniem. Poprawiły się stosunki z Francją i Polską (?) oraz z państwami bałtyckiemi.

Wśród faktów stwierdzających powodzenie polityki pokojowej, należy przedewszystkiem podkreślić dwa wydarzenia w wielkiem znaczeniu. Przedewszystkiem mam na myśli

poprawę stosunków między ZSRR i Polską,

oraz między nami i Francją.

Stosunki nasze z Polską nie były dawniej najlepsze. W Polsce zabito przedstawicieli naszego państwa. Polska uważała się za przedmurze państw zachodnich przeciwko ZSRR Wszyscy imperjaliści liczyli na Polskę, jako na pewną awangardę w razie ataku zbrojnego przeciwko ZSRR.

Stosunki między nami a Francją nie były lepsze. Wystarczy przypomnieć historyczne fakty z procesu sabotażystów Ramzina w Moskwie, ażeby uplastycznić całokształt obrazu stosunków wzajemnych ZSRR z Francją.

Te niepożądane stosunki zaczęły stopniowo znikać i

nastąpiło zbliżenie.

Nie chodzi tylko o to, że podpisaliśmy pakty o nieagresji z temi krajami, chociaż sam fakt podpisania paktu jest wydarzeniem o wielkiem znaczeniu. Chodzi przedewszystkiem o to, że atmosfera zatruta przez wzajemną nieufność zaczęła się wyjaśniać. Nie oznacza to oczywiście, że powstające zbliżenie można uważać za niewystarczająco pewne i gwarantujące ostateczne powodzenie. Nieprzewidziane wypadki i pociągnięcia polityki np. w Polsce, gdzie tendencje antysowieckie są jeszcze silne, nie mogą być uważane za wykluczone. Ale poprawa w naszych stosunkach niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość jest faktem. który należy uwydatnić jako czynnik poprawy w dziele pokoju.

Mówca przechodzi następnie do omówienia

stosunków sowiecko-niemieckich

zaznaczając, że w Niemczech wzrastają wpływy imperialistów, prących do rewanżu. Mówca zaznacza, że polityka ZSRR nigdy nie była zorjentowana w kierunku Niemiec.

Jeśli chodzi o Włochy — to zdaniem Stalina — włoski faszyzm nie był przeszkodą do ustalenia jak najlepszych stosunków między Włochami a ZSRR.

Omawiając stosunki angielsko-sowieckie, Stalin przypomnia. ograniczenia nałożone na eksport sowiecki, które zostały odwołane, ale nieprzyjemne ich następstwa dają się jeszcze odczuwać.

Stosunki Sowietów z Japonją nie są najlepsze

Część prasy wojskowej w Japonji mówi o konieczności wojny z Sowietami i o aneksji wybrzeża morskiego. Rząd japoński nie występuje przeciwko podżegaczom. Stalin podkreśla, że jeżeli chodzi o stosunki sowiecko-japońskie, nie wszystko zależy od ZSRR.

— Musimy obronić nasz kraj przed nieprzewidzianemi wydarzeniami, być gotowi do obrony przed napaścią.

W końcu Stalin omówił sytuację wewnętrzną, podkreślając konieczność zwrócenia jak największej uwagi na zagadnienie obrotu towarowego i lepsze funkcjonowanie komunikacji.

Przemówienie zakończył Stalin apelem do dalszych wysiłków nad wykonaniem drugiej „piatiletki".

Spór o miljon „częstochowski"

Jak się okazuje, 3-ci miljon Loterji Państwowej, który padł na Nr. 40.875 sprzedany w Częstochowie, zawadził także o Łódź skutkiem dziwnego zbiegu okoliczności i stał się przyczyną poważnego sporu, który rozstrzygnie sąd rabinacki. Historja ta miała przebieg następujący:

Jeden z drobnych kupców częstochowskich, bawiąc przed niedawnym czasem w Łodzi celem poczynienia zakupów dla swego kramiku, znalazł się w przykrej sytuacji, gdyż

zabrakło mu pieniędzy na podróż powrotną.

Gdy nigdzie nie mógł zdobyć kilkuzłotowej nawet pożyczki, zaproponował właścicielowi kramu w halach targowych przy ul. Ogrodowej niejakiemu Goldbergowi,

przyjęcie w zastaw ćwiartki posiadanego przez siebie losu.

W ten sposób dopiero zdołał uzyskać konieczną na podróż gotówkę. Gdy jednak w dniu 24 b. m. przybył ponownie do Łodzi i chciał swą ćwiartkę wykupić, Goldberg odmówił stanowczo wydania losu, dowodząc, że kramarz sprzedał mu go, a nie zastawił.

Częstochowianin już zamierzył zrezygnować ze swej własności, gdy zupełnie przypadkiem wyczytał w gazecie, że

na jego numer los padła główna wygrana: miljon!

Natychmiast wrócił do hal i ponownie, tym razem już w formie bardzo kategorycznej, domagał się zwrotu zastawionej ćwiartki. Między oboma kupcami doszło do awantury, w rezultacie czego Goldberg wystąpił

z propozycją załatwienia zatargu ugodowo.

Ofiarowywał odstępne, najpierw w kwocie 10 tys., potem nawet 50 tys. zł., częstochowianian był jednak nieugięty, okazując gotowość do ugody, jedynie przy równym podziale wygranej sumy.

Do porozumienia między kupcami nie doszło, wobec czego kupiec częstochowski

skierował sprawę do polubownego sądu rabinackiego,

który w najbliższych dniach rozstrzygnie ten niezwykły spór o główną wygraną loteryjną.

Potworny zbrodniarz

LUBLIN, 30. 1. Sąd okręgowy w Zamościu rozpatrywał ostatnio sprawę potwornej zbrodni.

W osadzie Terespol pow. zamojskiego po śmierci miejscowego gospodarza Szpunera majątek jego objęło trzech braci, a mianowicie: Jan, Stanisław i Szczepan.

Najstarszy Jan usiłował za wszelką cenę zawładnąć cały majątkiem. Pewnej nocy, kiedy Stanisław i Szczepan spali w stodole, obudził ich trzask łamiących się belek. Z przerażeniem stwierdzili, że stodoła stoi w ogniu. Rzucili się więc do drzwi,które jednak były zamknięte.

Płomienie tymczasem ogarnęły całą stodołę. Bracia nadludzkiemi wysiłkami zdołali wyłamać zamek, lecz jakież było ich przerażenie, gdy stwierdzili, że wrota były jeszcze podparte z zewnątrz belką.

Stanisław Szpuner zemdlał i zginął w płomieniach, zaś Szczepan walcząc ostatniemi siłami, zdołał wydostać się na zewnątrz silnie poparzony, poczem przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

Podejrzenie padło odrazu na Jana Szpunera, który podczas pożaru zajmował się ratowaniem inwentarza żywego, wyprowadzając konie i bydło, zamiast przyjść z ratunkiem zamkniętym w płonącej stodole braciom.

Jan Szpuner stanął przed sądem o usiłowanie dokonania podwójnego bratobójstwa. Zeznania świadków potwierdziły, że oskarżony podpalił stodołę, zamknąwszy uprzednio w niej braci.

Po całodziennej rozprawie sąd skazał Szpunetera na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 10.

Udusił żonę i dziecko.

BYDGOSZCZ, 30.1. W domu przy ul. Ks. Skorupki 71 popełnił zabojstwo przez uduszenie żony swej Antoni Kaloszyński, lat 26, bezrobotny. Zbrodniczy mąż po dokonaniu tego ohydnego czynu udusił również swego 3-letniego synka Henryka.

Kaloszyński zamieszkiwał wraz ze swą 23-letnią żoną Marją z domu Kluska i synkiem przy swoim ojcu Kaloszyńskim w podnajętym pokoju. Zaznaczyć należy, że żona jego była w stanie poważnym.

Powody tego ohydnego morderstwa dotychczas nie są wyjaśnione. Jak ustalono, żona Kaloszyńskiego pracowała w fabryce „Alfa" i z zarobków swych utrzymywała męża bezrobotnego i synka.

W drugim domu przy tejże ulicy zamieszkiwał wuj mordercy, który pierwszy odkrył zbrodnię. Udał się on do mieszkania Kaloszyńskiego, celem napalenia w piecu i on też na prośbę mordercy natychmiast zawiadomił policję o dokonanej zbrodni. Przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa zastali zbrodniarza nad zwłokami swej żony, desperującego nad straszną zbrodnią. Zbrodniarza natychmiast aresztowano. Przybyli na miejsce zbrodni sędzia śledczy p. Gertich oraz prokurator p. Grak, prowadzą dochodzenie. Zabójcę w stanie silnej depresji przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

WIELKA PRZEMIANA

MIĘDZY STARĄ A NOWĄ KONSTYTUCJĄ.

Każdy akt ustawodawczy, takiej zwłaszcza doniosłości, jak ustawa konstytucyjna, odpowiadać musi dwom warunkom, by nie zawisnąć w próżni, nie stać się tylko martwą formułą prawną i wcielić się w życie zbiorowości bez wstrząsów. Musi on leżeć na linji rozwoju społecznego, odpowiadać interesom społecznym danego momentu dziejowego i danej zainteresowanej grupy; równocześnie zaś musi on wyrastać z podłoża uświadomionej woli społeczeństwa i realizować pragnienia ogółu, a przynajmniej jego większości.

Uświadomiona wola społeczeństwa naszego oddawna wołała już o naprawę ustroju Rzeczypospolitej. Nazajutrz niemal po uchwaleniu konstytucji marcowej podnosić się poczęły z najpoważniejszych stron głosy surowej krytyki jej założeń, a codzienne smutne doświadczenia naszego życia państwowego z epoki przedmajowej utrwalały w świadomości oświeconego politycznie ogółu przekonanie o konieczności jej rewizji. Domagały się tej rewizji również — bez wyjątku — i te ugrupowania, które dziś dla względów partyjnej rachuby usiłują pomniejszyć historyczne znaczenie dokonanego dzieła naprawy, a nawet podać w wątpliwość jego moc prawną.

Radosne i masowe manifestacje, które na wieść o uchwale sejmowej obiegły spontanicznie kraj cały, udzieliły już aprobaty społecznej dokonanemu dziełu. Rozlegające się na ulicach miast okrzyki: Niech żyje sejm! Niech żyją twórcy konstytucji! — symbolizują akces społeczeństwa do haseł naprawy naszego ustroju i świadczą równocześnie o wysokiem napięciu uczuć i woli ogółu, który czuwać już będzie, by uchwała sejmowa co rychlej — po przejściu przez alembik koniecznych jeszcze etapów procedury — stała się magna Charta naszego państwowego rozwoju.

Nietrudna będzie odpowiedź i na drugie pytanie, czy nowa Konstytucja, wyrosła z podłoża uświadomionej woli społeczeństwa, odpowiada również potrzebom społecznym dzisiejszego momentu dziejowego i dzisiejszej polskiej rzeczywistości.

Okres, jaki przeżywamy, okres powojennych wstrząsów i skomplikowanej mechaniki życia zbiorowego, narzucił państwu z nieodpartą koniecznością nowe rozległe zadania i zmusił tem samem do przebudowy od podstaw państwowych zasad ustrojowych. Zbankrutować musiała zasada państwa liberalistycznego, którego rola ograniczyła się wyłącznie do obrony i zachowania przyrodzonych praw jednostek, składających się na dane społeczeństwo. Zasada ta, królująca w świadomości ogółu od drugiej połowy XVIII w. i realizowana przez cały wiek XIX, będąca w pierwszej swej fazie czynnikiem społecznego postępu, w miarę komplikowania się życia zbiorowego poczęła — już w epoce przedwojennej — nie dorastać do naszych warunków i musiała z dniem każdym wchodzić w kompromis z wymogami życia, rezygnując w coraz szerszym zakresie ze swych jednolitych początkowo założeń.

Każda ingerencja państwa w życie gospodarcze n. p. jest sprzeczna z liberalistyczną zasadą niekrępowanej niczem wolności jednostek składających się na dane społeczeństwo. Przymus ubezpieczeń społecznych, regulacja płac i godzin pracy przeczy liberalistycznej zasadzie o swobodnej konkurencji na rynku popytu i podaży do rąk roboczych. Każda ustawa w rodzaju kartelowej przekreśla zasadę swobodnej gry konkurencyjnej w organizacji produkcji i sprzedaży podobnie jak każda stawka celna i każda umowa kontyngentowa, regulująca import, nie da się pogodzić z liberalizmem w dziedzinie wymiany towarów w skali międzynarodowej.

Dziś nikt nie usiłuje odmówić państwu prawa do regulowania tych wszystkich zagadnień, bo bez ingerencji czynników rządowych musiałaby jeszcze pogłębić się ekonomiczna niewola jednostek i grup słabszych. Dziś żąda się od państwa regulowania i nadzorowania nietylko dziedziny gospodarczej, ale całego szeregu innych dziedzin zbiorowego życia. By sprostać tym zadaniom, państwo musi być usprawnione. Musi mieć możność realizowania swej polityki gospodarczej, kulturalnej, narodowościowej itd., nastawionej na dłuższą metę. Musi być stworzony ośrodek krystalizacyjny woli państwowej, władza państwowa — jedna i niepodzielna — musi być skupiona w ręku czynnika nadrzędnego. Władza wykonawcza musi być zdolna do realizacyj zadań państwowej — ciągłej, konsekwentnej i sprawnej, wykonywanej zresztą pod kontrolą społeczną. Władza ustawodawcza musi stać się organem pracy państwowej, twórczym, swobodnym w decyzji, lecz przenikniętym poczuciem umiaru i odpowiedzialności. Tym wszystkim zasadom, wynikającym z nowych zadań państwa, czyni zadość w pełni dopiero nowo uchwalona ustawa konstytucyjna.

Nie realizuje ona jednak zasady wszechwładzy państwa, nie idzie za wzorem wielkich eksperymentów Rosji czy Italji. Uznając, że zadaniem państwa jest pozytywne służenie dobru zbiorowemu i zespolenie wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz tego dobra zbiorowego, nasza konstytucja nie gubi człowieka w masie. Zna cenę jednostki i wie, że w interesie całości leży, żeby zapewnić człowiekowi swobodny rozwój jego wartości osobistych. Realizuje zasadę: wolny człowiek w solidarnej społeczności, widząc w walorach moralnych społeczeństwa najsilniejszą więź społeczną i konieczną porękę rozwoju państwa. W tych zasadach grają echa najpiękniejsze tradycje naszej przeszłości i czynią z nowej konstytucji nietylko twór mądrości politycznej, ale dzieło z polskiej rzeczywistości i z polskiego ducha wyrosłe.

Magna Charta fundament państwa, poręka rozwoju!

Skandal w Londynie!

Lekarz, którego pozbawiono prawa praktyki.

W Londynie toczy się przed sądem proces, który do głębi poruszył tamtejsze sfery towarzyskie. Jest on dalszym ciągiem procesu z przed dwu lat, stanowiącego jeden z najgłośniejszych skandali Anglji.

Było to przed dwoma laty. Na Harley street, ulicy lekarzy londyńskich, cieszył się olbrzymiem wzięciem młody jeszcze, ale ogromnie zdolny specjalista od chorób kobiecych, dr. Burt White.

Wśród pacjentek swych miał dr. Burt White niejaką panią Bevir. Mąż pacjentki powziął podejrzenie że żonę jego łączą z lekarzem stosunki miłosne, wszczął proces, dzięki któremu dr. Burt White został raz na zawsze skreślony z listy lekarzy brytyjskich i co tem idzie pozbawiony prawa praktyki.

Ten surowy wyrok wywołał wówczas wielkie wrażenie w całej Anglji. Zaczęły nawet do sądu napływać liczne petycje, by przywrócono zdolnemu lekarzowi jego prawa. Ale napróżno. Wtedy to, siostra skazanego miss Burt White powiedziała przy kilku świadkach:

— To był zwykły szantaż ze strony pana Bevira. Szantaż, którego mój biedny brat padł ofiarą.

Te właśnie wyrazy są przyczyną toczącego się obecnie procesu.

P. Bevir, obrażony temi słowami, oskarżył siostrę lekarza o oszczerstwo, dodając, że musi to uczynić, chociażby dla oczyszczenia imienia swej byłej żony.

Oczywiście, że na rozprawie musiało przypomnieć cały szereg okoliczności, które towarzyszyły tamtej głównej sprawie, tak smutnie zakończonej dla młodego lekarza.

Pan Bevir przypomniał, że podejrzenie zrodziło się w nim po pewnej operacji, jaką robił jego żonie dr. Burt White. Od tej chwili śledził uważnie żonę. Gdy wyjechała na wakacje do Ulveston, w parę dni potem wyjechał tamże młody lekarz i zamieszkał w tym samym, co pani Bevir, hotelu. Zazdrosny małżonek udał się do tego hotelu i tam przesłuchał pokojówkę hotelową.

Powiedziała mu, że pani Bevir prawie nigdy nie sypia w swojem łóżku, umyślnie wygniata tylko rano pościel dla niepoznaki.

Ta sama pokojówka podsłuchiwała, jak pani Bevir, którą lekarz nazywał pieszczotliwie „Bo", skarżyła mu się przez telefon, że mąż zamierza wszcząć proces rozwodowy. Obawiając się konsekwencji tego procesu dla ukochanego, mówiła wówczas:

— Zgodzę się wrócić do niego i do mego małego Ryszarda. Będę szczęśliwa, jeżeli tem potrafię ci zaoszczędzić przykrości, Burt. Nie usłyszysz już nigdy o twojej małej Bo...

Bevir twierdzi obecnie przed sądem, że zarówno lekarz, jak jego siostra usiłowali załatwić sprawę całą zapomocą pieniędzy. Oświadczyli mu, gdy podjął kroki prawne, że jeżeli ich zaniecha, gotowi są ponieść wszelkie koszty, na jakie się naraził.

Bevir powiedział wówczas, że o pieniądzach niema mowy, ale że gdyby siostra lekarza na piśmie cofnęła słowa, które powiedziała o szantażu, on cofnie sprawę.

Gdy mu odmówiono, Bevir wytoczył podwójną sprawę: o rozwód i przed radą lekarską o skreślenie Burta White z listy lekarzy. Jedno i drugie uzyskał.

Obecnie, po upływie dwu lat weszła na wokandę sprawa o oszczerstwo.

Co do wygrania tej sprawy niema podobno tak wielkiej pewności. Lekarz i jego siostra postawili świadków, którzy zeznają, jakoby Bevir powiedział w przeddzień procesu:

— Być może, przebaczę jeszcze kiedyś mojej Kathie (jego była żona), ale tego doktora i jego siostrę zniszczę.

Nie jest wykluczone, że ów proces o oszczerstwo wyjdzie jeszcze na dobre skreślonemu z listy lekarzowi.

ROZMAITOŚCI

ZAKŁADY DLA NIEPOPRAWNYCH.

Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców. Poza postanowieniami ogólnemi rozporządzenie zawiera przepisy dotyczące kierownictwa i nadzoru, organizacji życia zakładowego, pracy, opieki duchownej, oświaty, wychowania fizycznego, odżywiania i odzieży, odwiedzania i korespondencji, zasad utrzymania rygoru i dyscypliny, zasad udzielania urlopów i wypadków zawieszenia wykonania środka zabezpieczającego. Do czasu utworzenia specjalnego zakładu dla kobiet wyodrębnia się w zakładach męskich specjalne oddziały dla kobiet. W razie braku miejsc w zakładach dla niepoprawnych, przestępców niepoprawnych umieszcza się w osobnych oddziałach utworzonych przy więzieniach. Pierwszy zakład dla niepoprawnych tworzy się w Koronowie.

———oOo———

PRZECIWKO NADLICZBOWYM GODZINOM PRACY.

Międzynarodowe biuro pracy rozesłało do wszystkich członków międzynarodowej organizacji pracy, w tej liczbie i do rządu polskiego, pismo, w którem zwraca szczególną uwagę na treść rezolucji w sprawie nadliczbowych godzin pracy, powziętej na 17 międzynarodowej konferencji pracy w Genewie.

W rezolucji tej międzynarodowa konferencja pracy stwierdziła m. in., że system stosowania godzin nadliczbowych mógłby zwiększyć rozmiary bezrobocia, oraz że stałe przedłużanie czasu pracy ponad normy ustawowe stanowić może pewien rodzaj dumpingu społecznego. W związku z tem międzynarodowa konferencja pracy wzywa rządy państw, należące do międzynarodowej organizacji pracy, oraz wspólnoty przemysłowe, aby powzięły wszelkie kroki celem przeciwdziałania stosowaniu nadliczbowych godzin pracy.

———oOo———

RUCH CUDZOZIEMCÓW W WAŻNIEJSZYCH OŚRODKACH.

W ciągu III kwartału ub. r. przybyło do ważniejszych miejscowości w Polsce ogółem 22.852 cudzoziemców, z tego 7.655 do Warszawy, 2.599 do Krakowa, oraz powyżej 1000 osób do Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Katowic i Lwowa.

Najwięcej osób, mianowicie 6.810 przybyło z Niemiec, 2.669 z Czechosłowacji, 2.219 z Austrji, 1.772 ze Stanów Zjednoczonych A. P., 1.650 z Francji i t. d.

W tymsamym okresie czasu wyjechało z Polski ogółem 21.956 cudzoziemców.

———oOo———

PONOWNE SPOTKANIE „SKODA" — „WARTA" ODBĘDZIE SIĘ W POZNANIU, DNIA 11 LUTEGO.

Onegdaj obradował w Poznaniu zarząd polskiego związku bokserskiego nad wytworzoną sytuacją w związku z przerwaniem meczu finałowego o mistrzostwo Polski Skoda — Warta.

PZB. wychodząc z założenia, że Skoda jako organizatorka meczu — jest w zupełnym porządku i nie ponosi winy za wynikłe zajścia, postanowił zarządzić ponowną rozgrywkę pomiędzy drużynami Skody i Warty w dn. 11 lutego w Poznaniu. Organizacją meczu zajmie się Warta.

Gdyby stwierdzono, że zajścia wynikły z winy organizatorów, wówczas wydział sportowy PZB. zweryfikowałby mecz jako 16:0 dla Warty.

Na froncie robotniczym.

Trzy konferencje w inspektoracie pracy w Sosnowcu

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyły się wczoraj trzy kolejne konferencje: **z kopalnią „Karol“ w Zagórzu, z tramwajami Zagłębia Dąbrowskiego i z kop. „Helena“ w Niwce.**

Konferencja z przedstawicielami robotników i właścicielem kopalni „Karol“ odbyła się pod przewodnictwem **insp. Rychłowskiego.** Chodziło tu o cały szereg drobnych spraw, między innymi robotnicy wysunęli zarzut, że są oni źle traktowani, że urlopy otrzymują w niewłaściwym czasie itp. Wszystkie te sprawy zostały pomyślnie zlikwidowane.

Druga skolei konferencja z przedstawicielami pracowników tramwajowych i dyrekcji odbyła się pod przewodnictwem **insp. Federowicza.**

Jak to już donosiliśmy dyrekcja tramwajów wysunęła ostatnio **żądanie 20-procentowej obniżki płac,** na co pracownicy nie chcą się zgodzić. Konferencja nie doprowadziła do żadnych rezultatów i została zerwana.

Delegaci pracowników oświadczyli stanowczo, że na żadną, choćby najmniejszą obniżkę płac się nie godzą i w tej sprawie nie będą prowadzili żadnych rozmów.

Trzecia konferencja, również pod przewodnictwem **insp. Federowicza,** miała załatwić zatarg między robotnikami a zarządem kopalni „Helena“ w Niwce. Na konferencji z ramienia robotników obecni byli delegaci **z sekretarzem Łatkowskim** na czele, zarząd kopalni reprezentował **syndyk inż. Waligórski i inż. Krygier.**

Robotnicy, jak wiadomo, przedewszystkiem wysuwają żądanie przyjęcia do pracy wydalonych robotników, następnie domagają się ukarania dozorcy Krosty, który w ordynarny sposób wymyśla robotnicom i robotnikom. Sprawa wykroczeń zarządu kopalni przeciw obowiązującym ustawom została zdjęta z porządku dziennego konferencji przez inspektora pracy, który uważa, że tego rodzaju sprawy leżą w jego wewnętrznej kompetencji. Konferencja została przerwana do dnia dzisiejszego, lub do jutra. Według opinji insp. Federowicza konferencja zakończona zostanie pomyślnie, żądania robotników zostaną uwzględnione i w najbliższych dniach kopalnia zostanie uruchomiona.

HUTA BANKOWA URUCHAMIA BLACHOWNIĘ.

Dnia 5 lutego huta Bankowa w Dąbrowie uruchamia zatrzymany przed miesiącem oddział blachowni. W związku z tem znajdzie zatrudnienie około 120 robotników.

* * *

Onegdaj bawiła w Zagłębiu generalna sekretarka związku robotników przemysłu włókienniczego Z. Z. Z. p. Helena Kotlicka, która odbyła zebranie w fabryce Schöna i Dietla. Tematem obrad były sprawy organizacyjne związku oraz kwestja umów zbiorowych.

* * *

W lokalu własnym przy ul. Leśnej w Zawierciu odbyły się dwa sprawozdawczo - informacyjne zebrania związków, wchodzących w skład miejscowej rady ZZZ, t. j. związku włókniarzy, chemików i metalowców. W obydwu zebraniach wzięło udział około 1000 robotników Na zebraniach tych z ramienia głównego zarządu ZZZ przemawiali p. Kotlicka i redaktor Szurig. Poza omówieniem spraw organizacyjno zawodowych, poświęcono sporo czasu na omówienie nowej konstytucji

* * *

W inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się konferencja przedstawicieli robotników z dyrekcją fabryki szkła w sprawie obniżki płac. Dyrekcja fabryki wysunęła żądanie 15 proc. obniżki dotychczasowych zarobków. Delegaci robotników w kategorycznej formie sprzeciwili się temu żądaniu, tak, że konferencja nie dała żadnego rezultatu.

SPRAWA USTAWY SCALENIOWEJ.

Onegdaj odbyło się zebranie informacyjne dla sympatyków kół dzielnicowych Ksawery, Koszelewa i Warpia. Zebranie zagaił **p. Morys,** poczem **poseł Konieczko** wygłosił referat na temat ustawy scaleniowej, omawiając wyczerpująco sprawy emerytalne i ubezpieczeniowe. Liczne przykłady jakie p. poseł przytaczał, podając już tylko dokładne wyniki cyfrowe — ostatecznie usunęły wszelkie wątpliwości i uprzedzenia do ustawy scaleniowej.

Po skończeniu referatu poseł Konieczko, przychylając się do prośby zebranych przyrzekł dokładnie omówić kwestję urlopów i angielskich sobót. W zebraniu wzięło udział zgórą 300 robotników, sympatyków BBWR.

Tradycyjny opłatek w oddziałach strzeleckich powiatu będzińskiego.

Wśród szeregu zagadnień organizacyjnych, codziennych wysiłków i pracy twórczej dla państwa, oddziały strzeleckie utrzymują tradycje uroczystości, będących wyrazem uczuć religijnych, łącznikiem szeregów strzeleckich ze społeczeństwem.

Święcone, opłatek obchodzi każdy oddział w miarę własnych możliwości. Tradycja opłatka w środowisku strzeleckiem sięga lat przedwojennych, kiedy to w zakonspirowanych lokalach pierwsi strzelcy łamiąc się opłatkiem składali życzenia odzyskania niepodległości. I w czasie wojny światowej opłatek — symbol wiary i zgody, łączył legjonistów w ziemiankach i okopach zdala od rodzin i znajomych. Życzenia były, osiągnięcie celu — zwycięstwo. Przeminęły ciężkie okresy zmagań narodu polskiego, w wolnej ojczyźnie powstaje związek strzelecki by wychowywać obywatela — żołnierza. I teraz skromne, lecz własne świetlice strzeleckie rokrocznie gromadzą przy wspólnym stole członków, rodziny, sympatyków, przedstawicieli władz, organizacyj i starszego społeczeństwa. Nastrój uroczysty, atmosfera przyjacielska wypełnia świetlice. Nastaje przerwa w pracach codziennych, szkoleniu młodego pokolenia — świetlice łączą wszystkich pod sztandarem potężnej idei twórcy związku strzeleckiego i Wodza Narodu, marsz. J. Piłsudskiego.

W bieżącym miesiącu uroczystości opłatka odbyły się w oddziałach: Gołonóg, Grodziec, C. G. Schön, Wojkowice Komorne, Czeladź, Piaski, Łagisza, Ząbkowice, Maczki, Huta Staszic, Psary, Strzemieszyce, Klimontów, Dąbrowa Górnicza. Imponująco wypadła uroczystość opłatka na Niemcach, gdzie zgromadziły się wspólnie oddziały męskie, żeńskie Niemce, Perąbka i konny Kazimierz. Moment łamania się opłatkiem poprzedziły piękne przemówienia i serdeczne życzenia prezesów poszczególnych oddziałów, obecnych księży i kapelana Z. S. ks. Kanonika Fr. Raczyńskiego, oraz przedstawicieli władz powiatowych Z. S. prezesa W. Szenka, komendanta Z. Nowary, przewodniczącej pracy kobiet M. Kasprzyckiej, wiceprezesa S. Abratańskiego, L. Szczygielskiego, A. Ćwiklińskiej, jak również przybyłych gości. Kolendy, piosenki, strzeleckie, popisy zespołów strzeleckich, tańce wypełniły całość uroczystości, które wykazują ogromne przywiązanie do wiary i patrjotyczne uczucia dla ojczyzny.

Zebranie ligi morskiej i kolonjalnej w Ząbkowicach.

W lokalu kolejowego przysposobienia wojskowego odbyło się walne zebranie L.M. i K. w Ząbkowicach.

Zebranie zagaił i przewodniczył prezes oddziału p. Zygmunt Kowarski, sekretarzował p. Wł. Bereszko. Pan Kowarski odczytał sprawozdanie z działalności oddziału za rok ubiegły, które walne zebranie przyjęło.

Przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali przez aklamacje pp: prezes B. Lewandowski, wiceprezes — Z. Kowarski, sekretarz: inż. Tułaczyńska, skarbnik — Sokołowski, zastępca sekretarza — Planeta, członkowie zarządu pp. R. Ostrowski i Wł. Bereszko.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. W. Pawelec, Czerwiński i Kornobis.

Przewodniczący oddał pod dyskusję okólnik zarządu głównego L.M. i K. o uroczystości rocznicy odzyskania Pomorza. Po dyskusji uchwalono urządzić uroczystość odzyskania Pomorza w niedzielę dnia 11 lutego. Program uroczystości zostanie ustalony na posiedzeniu zarządu, które odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem.

Z walnego zebrania P.Z.Z.Z.P.P. i H. w Olkuszu

W dn. 28 bm. odbyło się w Olkuszu walne doroczne zebranie członków polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, oddział w Olkuszu.

Zebranie zagaił dotychczasowy prezes oddziału p. W. Piotrowski poczem kolejno składali sprawozdania sekretarz **p. K. Zdrzalik** — z działalności zarządu, skarbnik **p. J. Kania** — kasowe i **p. St. Kuźniak** — komisji rewizyjnej, na wniosek której zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorjum, wyrażając jednocześnie uznanie za prace. Sprawozdanie z działalności kasy samopomocy koleżeńskiej, odczytał **p. St. Linka.** Budżet na r. 1934 w wysokości zł. 2.198 zł. został uchwalony

Dłuższy referat o ubezpieczeniu społecznem w Polsce i innych państwach, wygłosił prezes głównego zarządu **p. W. Grunwald.** Poza tem krótkie przemówienie na temat solidarności świata pracowników umysłowych wygłosił **p. K. Petrykowski,** prezes pracowników samorządowych z Olkusza.

Wybory do zarządu oddziału dały następujące wyniki: pp.: **K. Zdrzalik, St. Kotowicz, St. Wadowski, Jan Kania, K. Królisz i Wł. Janowska; zastępcy pp.: R. Bucki, W. Piotrowski i Fr. Knapik.**

Zebraniu przewodniczył prezes zarządu głównego P.Z.Z.P.P. i H. **p. W. Grunwald.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Styczeń 31 Środa	Dz ś: Marceli wdowy Jutro Ignacego biskupa Wschód słońca: 7.02 Zachód słońca: 16.13

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 31 stycznia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11 40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11 50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55 Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Historja o żołnierzu. 16.10. Słuch. dla dzieci. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Koncert popul. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Odczyt przyrodniczy. 18.20. Recital fortepj. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości 19.25. Dwa pokolenia w lit. 19 40. Kom. port. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Felieton aktualny. 21.15. Koncert kameralny. 22.00. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Czwartek, 1 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny 8 00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 13-ty koncert szk. z Filh. Warsz. 14.00. Dz. południ. 15.25. Wiad o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Koncert ork. jazzowej. 16.40. Odczyt p. t. Odpowiedzialność honorowa kobiet 16.55. Recital śpiew. 17.20. Koncert kameralny. 17.50. Nowiny roln. 18.00. Program robót z Funduszu Pracy na rok 1934. 18.20. Słuch. z Krak. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Przem. p. Prezesa Akademji Literatury Sieroszewskiego ku czci P. Prezydenta Rzeczypospolitej. 19.40. Kom. śniegowy. 19.43. Kom. sport. 19 47. Dz. wiecz. 20 00 Myśli wybrane. 20.02. Koncert wieczorny. 21.00. Skrzynka poczt. 21.15. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka lekka. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 31 stycznia

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11 58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Kom. z Warsz. 15.40. Płyty. 16 10. Słuch. dla dzieci.. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Koncert z Warsz. 17.50. Ogrodnik Śląski. 18.00. Tr. z Warsz. 19 00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Gospodyni Śląska. 19.25. Tr. z Warszawy. 19.43. Kom. sport. 19 47 Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—)O(—

Z Kielc.

(k) **Napad na drodze.** Onegdaj o g. 4 na drodze pomiędzy Mninem a Czerwoną Wolą, gm. Pjanów ,pow konecкiego, 2 uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na jadących furmanką Wanjsztoka Borucha — mieszkańca Łopuszna, pow. kieleckiego i jego furmana.

Bandyci po sterroryzowaniu jadących zrabowali Wajnsztokowi 1600 zł., poczem zbiegli.

(k) **Postrzelenie złodziei.** W lesie państwowym „Łysica“, pow. kieleckiego, gajowy Ptak Józef i praktykant leśny Charabin Stefan spotkali 3 osobników, którzy ciągnęli ściętą i przerżniętą na 3 kawałki jodłę. W czasie pościgu praktykant Charabin wystrzelił z broni myśliwskiej, raniąc śrucinami lekko w głowę i nogi Krawczyka Franciszka— mieszkańca wsi Krajno - Południowe, pow. kieleckiego.

Ustalono, że wraz z Krawczykiem na kradzieży drzewa byli: Saletra Antoni i Kobyłecki Józef — również mieszkaniec wsi Krajno — Południowe.

(k) **Bezczelny złodziej.** Rabinowicz Nusyn - Dawid, zam. w Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej nr. 29, zameldował, że w nocy na 27 bm. z ogrodzonego ogrodu pod wskazanym adresem złodziej ściął 20 szt. drzew owocowych, oraz z parkanu zabrał mu deski i słupy, wyrządzając mu straty na sumę około 500 zł.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Środa, dnia 31 bm. o godz. 20. m. 15 „Panowie w nowych kapeluszach“ po cenach najniższych.

Parter 1 zł., amfiteatr i galerja — 50 gr.

Czwartek, dn. 1 lutego o godz. 20.15 „Panowie w nowych kapeluszach“

Ceny miejsc 1 zł. i 50 gr.

—oOo—

AKADEMJA Z RACJI IMIENIN PREZ. I. MOŚCICKIEGO.

Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu Kuźnicy, ul. 3-go maja 4 w Dąbrowie, staraniem kierownictwa świetlicy dla bezrobotnych nr. 1 odbędzie się uroczysta akademja z racji imienin prezydenta Ignacego Mościckiego. Wstęp bezpłatny.

—oOo—

— Posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu. Dziś o godz. 7.45 wiecz. w magistracie w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokółu z posiedzenia w dniu 20 grudnia 1933 r., sprawa budownictwa mieszkaniowego w związku z przydzieleniem kredytu w kwocie 150.000 zł., sprawa zużytkowania 100.000 zł. pożyczki od funduszu pracy na połączenia nieruchomości z siecią wodociągowo - kanalizacyjną. Sprawa spłaty pożyczek z banku gospodarstwa krajowego, zaciągniętych w 1925 i 1926 na wodociągi i kanalizację.

— Poranek w kinie „Zagłębie“. W dniu imienin prez. Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, w czwartek o godz. 12-tej, odbędzie się uroczysty poranek, w sali kina „Zagłębie“ z następującym programem: słowo wstępne, orkiestra, chór i film. Ceny biletów 20 gr., 30 gr. i 50 gr.

— Zebranie podoficerów rezerwy w Niwce. Dnia 2 lutego o godz. 9-ej rano w sali szkoły powszechnej w Niwce odbędzie się zebranie członków miejscowego koła podoficerów rezerwy.

— Zebranie świetliczan w Niwce. D. 1 lutego o godz. 18-tej odbędzie się zebranie świetliczan w lokalu własn., przy ul. Limanowskiego 13, dom p. M. Głuzińskiego (Stara Niwka).

— Z życia OMP. na Dębowej Górze. Dnia 26 bm. o godz. 6 popoł. w lokalu OMP. na Dębowej Górze, p. prof. Majewski wygłosił odczyt p. t. „Za naszą i waszą wolność“. Dnia 27 bm. OMP. na Dębowej Górze, urządziła wieczornicę taneczną dla członków i sympatyków.

— Zebranie dozorców domowych. Dnia 2 lutego o godz. 2-ej popoł. w lokalu przy ul. Robotniczej nr. 1 w Dąbrowie odbędzie się zebranie dozorców domowych. Sprawy b. ważne.

— Roboty przy oczyszczaniu hałd na kopalni „Flora“ w Dąbrowie, które prowadzi magistrat, posuwają się w szybkiem tempie naprzód. Obecnie zatrudnionych jest przy tych robotach 140 robotników. Jak się jednak dowiadujemy, roboty te w najbliższych dniach, prowadzone będą na dwie zmiany. W związku więc z tem przyjęta zostanie większa partja nowych robotników.

— Przedstawienie teatralne w Bobrownikach. Koło miejscowe gospodyń wiejskich urządziło w niedzielę 28 bm. w domu ludowym przedstawienie p. t. „Burdut i siermięga“, pod reżyserją członkini koła naucz. p. Kubańskiej. Dochód przeznaczono na cele koła.

— Ognisko ZNP. w Bobrownikach. W dniu 22 bm. odbyło się organizacyjne zebranie ogniska związku nauczycielstwa polskiego w Bobrownikach.

W skład zarządu zostali wybrani: pp. W. Smołka — prezes, S. Kubańska, M. Herman, W. Bartos, Przyłęcki i M. Pietrass.

— Kradzież w miejskim ośrodku zdrowia w Będzinie. Onegdaj w nocy włamali się złodzieje do lokalu miejskiego ośrodka zdrowia w Będzinie, skąd skradli aparat do badania krwi oraz różne narzędzia chirurgiczne, wart. 350 zł.

Po zmianie Konstytucji

W gminach wiejskich odbywają się w dalszym ciągu manifestacje spowodu uchwalenia zmiany konstytucji. W Zagórzu manifestacje rozpoczęły się nabożeństwem, poczem na placu obok kościłoa, dłuższe przemówienie na temat znaczenia nowej konstytucji wygłosił dyr. Zięba z Dąbrowy.

Następnie uformował się pochód, który przeszedł ulicami, wznosząc okrzyki na cześć prezydenta, marsz. Piłsudskiego i rządu.

* * *

W Grodźcu, po nabożeństwie, które odprawił ks. Chwistecki, uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przemaszerował do płyty Nieznanego żołnierza, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił p. T. Rączka.

* * *

Manifestacje w Bobrownikach wypadły okazałe. Rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. W godzinach popołudniowych w domu ludowym odbyła się akademja, na której wygłosił przemówienie p. J. Nogaj — sekretarz gminy.

W części koncertowej popisywał się chór „Lutni“ pod batutą p. Kubańskiego i orkiestra pod dyr. p. Kadłubca.

* * *

W Strzemieszycach manifestacje odbyły się w godzinach wieczorowych. Udział w nich wzięły wszystkie miejscowe organizacje, oraz przedstawiciele BBWR., z prezesem Bagińskim na czele, rada gminna z p. Gwiazdą na czele i szkolnictwo z p. Makarczyńskim na czele.

W pochodzie, który przy dźwiękach orkiestry kolejowej przemaszerował ulicami, wzięło udział około 2 tysiące osób. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. K. Maliszewski. Na zokończenie manifestacji uchwalono rezolucję.

* * *

Staraniem ogniska KPW. zwołano dn. 27 stycznia w Ząbkowicach zebranie wszystkich miejscowych organizacyj, z okazji uchwalonej przez sejm konstytucji.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa ogniska KPW. p. Wiktora Pawelca o celu zebrania, powołano do prezydjum na przewodniczącego p. W. Pawelca na sekretarza p. St. Zaparta, a na asesorów pp. M. Kowalską, A. Zakrzewskiego i R. Ostrowskiego. Przewodniczący zebrania p. W. Pawelec w swem przemówieniu przedstawił zebranym historję walki o dobrą konstytucję i główne tezy w opracowaniu przez B. B., oraz główne zarysy i najważniejsze punkty uchwalonej konstytucji. Następnie zebrani wznieśli trzykrotne okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka J. Piłsudskiego, Rządu i Bloku, oraz uchwalili przez aklamację rezolucję.

* * *

W gminie Wojkowice Kościelne odbyła się manifestacja z okazji uchwalenia nowej konstytucji, a zarazem podpisania paktu o nieagresji między Polską a Niemcami. W uroczystości wzięły udział liczne organizacje społeczne, kulturalno - oświatowe i ludność całej gminy. Po uroczystem nabożeństwie pod pomnikiem Niepodległości wygłosili mowy p. Zbigniew Ostrowski i p. Marjan Sikora. W końcu orkiestra straży ogniowej odegrała hymn narodowy, i „Pierwszą Brygadę“, po czem odbył się wspaniały pochód.

Krwawy samosąd komunistów

Wajntraub skazany na 8 lat więzienia, Woźnicówna na 5 lat.

Przy nieustającem zainteresowaniu zakończył się wczoraj w sosnowieckim sądzie okręgowym sensacyjny proces o dokonanie ohydnego samosądu partyjnego na komuniście Berku Włodzimierskim pod kop. „Upadowa“ w Niwce.

O godz. 11-ej przedpoł. sąd udał się w komplecie na miejsce usiłowanej zbrodni. Dokonana została wizja lokalna terenu, gdzie Włodzimierski został napadnięty oraz dołu kloacznego, w który go wrzucono.

Dalszy przebieg rozprawy odbył się w gmachu sądu. Pomiary dołu kloacznego, poczynione na miejscu przestępstwa, z których wynikało, że Włodzimierski musiał użyć nadludzkiej siły, by usunąć ciężką przykrywę, zamykającą dół i wyczołgać się na powierzchnię, wykorzystała obrona, by wyrazić swą wątpliwość czy wogóle Włodzimierski był do kloaki wrzucony.

Krótkie dodatkowe badanie wywiadowców prowadzących dochodzenie w tej sprawie, zakończyło przewód sądowy, poczem przemówił prokurator Wewióra. Prokurator w treściwem i mocnem przemówieniu, piętnując krwawe samosądy komunistów, domagał się dla oskarżonych surowego i przykładnego wymiaru kary.

Obrona, stając na stanowisku, że w sprawie Włodzimierskiego nie mogło być mowy o wykonaniu wyroku sądu partyjnego przez komunistów przytoczyła przykłady w jaki sposób zgładzono w podobnych wypadkach prowokatorów, począwszy od Azefa, a skończywszy na Kamieńskim, zamordowanym w Dąbrowie. — gdyby Włodzimierski był wogóle prowokatorem, — i podkreśliła, że mordy na tle politycznem dokonywane były w sposób prosty i zdecydowany, a nie przy pomocy sznurka i topienia w kloakach.

Nie przecząc faktowi, że Włodzimierski został ciężko pobity, jednakowoż niewiadomo przez kogo i z jakiego powodu obrona wniosła o uniewinnienie Wajntrauba jak i Woźnicówny.

Po dwugodzinnej naradzie ogłoszono wyrok.

Wajntraub skazany został na 8 lat więzienia, Woźnicówna, na 5 lat z pozbawieniem praw.

Skazani przyjęli wyrok z zupełnym spokojem.

Wyrodna matka

po uduszeniu ukryła trupa niemowlęcia pod kamieniami

Mieszkanka Sułoszowej, 32-letnia Monika Barauek, panna, po urodzeniu dziecka udusiła go, a następnie wyniosła w pola wsi Zadroże, gm. Jangrot, w odległości 1 klm od domu i tam ukryła trupa pod kupą kamieni.

Grób dziecka wykrył przypadkowo onegdaj Jan Pieszczek, obchodząc swoje pole i dał znać policji.

Dochodzenie dało wyniki pozytywne, gdyż zaraz drugiego dnia ujęto wyrodną matkę. Do winy uduszenia dziecka Barankówna nie przyznaje się, lecz ślady na szyi trupa wskazują, że dziecka zginęło od uduszenia.

Dodać należy, że obecnie znaleziono martwe dziecko jest już trzecim nieślubnem jej dzieckiem. Z poprzednich dzieci żyje tylko jedno, gdyż drugie zmarło, mając kilka miesięcy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się sekcja sądowo - lekarska niemowlęcia.

PRZECIĘŁA SOBIE BRZYTWĄ ŻYŁY U RĘKI.

Wł. Barańska, lat 26, prostytutka, zam. przy ul. Potockiego 3 w Będzinie usiłowała popełnić samobójstwo, przecinając sobie brzytwę żyły u lewej ręki. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala powiatowego w Będzinie.

Powodem targnięcia się na własne życie — rozstrój nerwowy.

—oOo—

PODZIĘKOWANIE.

Panie ze stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo, parafji Pogoń i N. Sielec czują się w obowiązku gorąco podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia w dn. 20 stycznia br., w sali gimn. Staszica, koncertu rautu na rzecz biednych obu parafij.

Serdeczne podziękowanie składamy pp. wykonawcom części koncertowej: p. L. Miguel, prof. St. Bieliekiemu, oraz kwartetowi panów: E. Sieji, St. Pacholskiego, A. Braunera i J. Gerarda za bogaty program i bezinteresowny udział w koncercie; p. dyr. W. Zillingerowi za okazaną życzliwość i oddanie sali na ten wieczór, p. dyr. Bereszce za zbonifikowanie rachunku za zużyte światło; obu dziennikom Zagłębia za bezpłatne komunikaty i wzmianki w prasie o koncercie, p. dyr. Wilhelmowej Schönowej za kwiety do dekoracji i za pożyczenie pianina, p. Nowcowi za artystyczne wykonanie programów i p. Czechowskiemu za pomoc w rozsprzedaży biletów wstępu.

Ponadto z radością podkreślić musimy dużą ofiarność mieszkańców obu parafij, którzy na apel Pań chętnie składali dary, w naturze do bufetu, oraz zaopatrzyli się w bilety wejścia.

W imieniu najbiedniejszych, dziękujemy za poparcie naszej imprezy staropolskiem „Bóg Zapłać“.

—oOo—

— Opłatek w klubie im. marsz. Piłsudskiego. Dnia 2 lutego, w lokalu Kuźnicy w Dąbrowie o godz. 5 popoł. odbędzie się opłatek członków klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego. W programie popisy chóru pod kier. p. Wł. Bałazego.

—)O(—

Bale i zabawy w Zagłębiu

W sobotę, dn. 3 lutego o godz. 8.30 wiecz. w sali domu ludowego w Sosnowcu przy ul. Jasnej nr. 26, odbędzie się bal karnawałowy, urządzony staraniem sekcji muzycznej domu ludowego. Wstęp dla pań 1 złoty, dla panów 1 zł. 50 groszy.

* * *

Komitet dożywiania dzieci szkolnych w Sosnowcu urządza dnia 4 lutego o g. 4 popoł. w restauracji „Oaza“ w Sosnowcu, podwieczorek z koncertem artystycznym, dancingiem i wielką tombolą. Na czele komitetu stoją: ks. kan. Jankowski, dyr. Jaguczańska, p. Konieczna, dyr. Lewandowska i dr. Szwarcsartowa.

Udział w podwieczorku 3 zł.

* * *

Staraniem ognisk organizacji młodzieży pracującej w Będzinie odbędzie się dnia 3 lutego o g. 8 wiecz. w sali na Górze Zamkowej, bal karnawałowy.

W programie wiele miłych atrakcyj i niespodzianek.

* * *

Staraniem ligi morskiej i kolonjalnej na Niemcach odbędzie się dnia 2 lutego w salach górnych miejscowej gospody, dancing z rewją.

Program rewji zapowiada występ solowy znanej artystki opery katowickiej i poznańskiej p. Bułatówny i artysty teatru polskiego w Katowicach p. M. Kowalskiego.

* * *

Dnia 1 lutego rb. od g. 9 wieczór sekcja rozrywkowa domu ludowego urządza dla członków i sympatyków w sali własnej zabawę karnawałową. Program zabawy wielce urozmaicony. Między innemi nagrody dla królowej i króla balu, i tp. Zaproszenia w sekretarjacie domu ludowego, przy ul. Jasnej 26.

Z Zawiercia.

(z) Koncert Wandy Wermińskiej. Onegdaj w dużej sali resursy TAZ. w Zawierciu wystąpiła ze swym wielkim koncertem utalentowana śpewaczka, primadonna oper polskich i zagranicznych ,p. Wanda Wermińska.

W dniu koncertu sala resursy wypełniona była po brzegi. Na koncercie Wermińskiej ,nie tylko reprezentowane było miasto, lecz bardzo licznie i powiat.

P. Wanda Wermińska wykonała 14 pięknych utworów, między innemi Chopina, Paderewskiego, Moniuszki, Niewiadomskiego, Wieniawskiego i innych.

Zebrani na koncercie darzyli p. Wermińską burzą oklasków, które towarzyszyły artystce aż do końca koncertu.

(z) Jego Kapralska mość. Sekcja sceniczna związku strzeleckiego w Myszkowie odegrała sztukę żołnierską pod tytułem „Jego Kapralska Mość" Amatorzy role swoje odegrali bardzo ładnie, za co przez licznie zgromadzoną publiczność zostali obdarzeni niemilknącemi oklaskami. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony został na cele związku.

(z) Godne poparcia. Spółdzielcze koło oswiatowe przy spółdzielni „Zjednoczenie" w Myszkowie w czwartek dnia 1 lutego rb. urządza zabawę karnawałową w salach domu ludowego przy fabryce papieru.

Początek zabawy o godzinie 21.

(z) Opłatek w kole gospodyń i ochotnic ej straży ogniowe w Żychcicach. Z inicjatywy ruchliwego koła gospodyń i przy współudziale ochotniczej straży ogniowej w Żychcicach odbył się wspólny opłatek dla członkiń i członków (z rodzinami) tych organizacyj.

Przemawiali i życzenia składali: p. A. Mikarda, J. Żratkowa; p. A. Żrałek w imieniu koła miejscowego BBWR. i koła związku rezerwistów prezes tych organizacyj p. St. Hryniewicz; w imieniu koła gospodyń p. Stef. Rodzewicz — Hryniewiczowa i w imieniu straży ogniowej pp. Furmanek i K. Bacia.

Nastrój był podniosły. Śpiewy i orkiestra przy herbatce urozmaicały wieczór. Zabawy taneczne i towarzyskie przeciągnęły się do samego rana.

Smutna przygoda zawianego człowieka

Droga z Milowic na Ostrą Górkę nie jest taka łatwa...

Pan Leon Gałązka, lat 36, jest pomocnikiem znakomitego buchaltera i bilansisty na Starym Sosnowcu i mieszka na Ostrej Górce. Jako człowiek „trunkowy", ilekroć wraca do domu, przechodzi prawdziwą golgotę.

Przed każdą knajpą wstrzymuje dech, zamyka oczy i przyśpiesza kroku i dzięki tej metodzie tylko i nieugiętej woli oraz niezłomnemu postanowieniu, wychodzi zwycięsko w walce z pokusą wstąpienia „na jednego".

Wszystko atoli ma swój kres.

Ktokolwiek obserwował wężowy szlak kroków naszego cichego bohatera, kiedy wracał on ostatnio ul. Modrzejowską do domowych pieleszy, mógłby dojść do wniosku, że pan Leon ma „abominację" do niektórych sklepów i dlatego przechodzi ciągle z jednej strony ulicy na drugą. Zdarza się to w obecnych ciężkich czasach niejednemu lecz panem Gałązką miotała inna siła.

Po niezliczonych ewolucjach strudzony p. Leon. dobrnął do „Hal Rozwoju" i wpadł w objęcia posterunkowego.

Tu ugrzeczniony p. Leon począł przepraszać:

— Najmocniej szanowną władzę przepraszam, moje najniższe uszanowanie, ukłony dla pana komisarza i ucałowanie rączek dla małżonki... Skłoniwszy się kapeluszem, chciał skręcić w boczną ulicę, ale zatrzymała go latarnia i głos policjanta, który zaofiarował mu swe towarzystwo do komisarjatu.

Tym sposobem p. Leon znalazł się w areszcie do wytrzeźwienia, ale rozgoryczony z powodu posądzenia go o opilstwo, zrobił podobno wielką awanturę i stanął za to onegdaj przed sądem.

Po przesłuchaniu posterunkowego, który opisał zajście zgodnie z okolicznościami sprawy, uzasadniając konieczność swej interwencji w myśl regulaminu p. p., kodeksu oraz przepisów proceduralnych normujących obcowanie stróżów bezpieczeństwa i porządku w zetknięciu się z osobami „trunkowemi", sąd udał się na naradę.

Po głębszym namyśle, sędzia skazał pana Leona na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary i radą, by jeździł do domu tramwajem wprost od Milowic aż do Ostrej Górki.

Czy pan Gałązka skorzysta z cennych wskazówek wysokiego sądu, okaże przyszłość.

Z Olkusza.

PRZYWŁASZCZENIE 980 ZŁ. NIESUMIENNEGO SOŁTYSA W UJEJSCU.

W tych dniach wyszło na jaw, że sołtys wsi Ujków — Stary, gm. Bolesław, Jan Pengela, przywłaszczył sobie z sum podatkowych gminnych zł. 977.

Władze nadzorcze w Olkuszu zawiesiły w urzędowaniu sołtysa i sprawę przeciwko niemu skierowały na drogę karno - sądową.

(ol) Kasza dla bezrobotnych. W połowie lutego bezrobotnym bedzie wydawana m. in. kasza. Komitet wojewódzki z Kielc przydzielił pow. komitetowi w Olkuszu na ten cel 300 mtr. jęczmienia.

(ol) Otwarcie świetlicy. Zarząd straży pożarnej w Wolbromiu urządził dla swoich członków świetlicę, otwarcia której dokonano uroczyście w ub. niedzielę. Poświęcenia lokalu dokonał ks. Pedrycz. Przemówienia wygłosili: pp. naczelnik straży Haberko i Lud. Pogłódek. W świetlicy założono bibljotekę.

(ol) Zemsta na staruszku - karbowym. We wsi Klucze został napadnięty onegdaj wieczorem karbowy majątku „Klucze" 74-letni Jan Piętka. Napastnik, mieszkaniec Klucz, Juljan Porc, uderzył staruszka w tył głowy tak silnie, że ten upadł nieprzytomny.

Po opatrzeniu rany przez miejscowego lekarza k. ch., Piętkę w groźnym stanie odwieziono do szpitala olkuskiego. Napad był zemstą za to, że pies Piętki pogryzł Porca.

(ol) Jasełka. Staraniem kierowniczki zakładu dla sierot rady powiatowej w Niesułowicach, p. Sadowskiej i przy współpracy pp.: H. Langnerówny i Świątkówny, dzieci — sieroty ze schroniska odegrały w ub. niedzielę jasełka (w 3 aktach). Na przedstawieniu byli obecni: pp.: starosta Gliszczyński i sekretarz rady powiatowej K. Petrykowski.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Zawody hokejowe w Sosnowcu.** Dzisiaj na lodowisku STS. „Unja" rozegrane zostaną koleżeńskie zawody hokejowe, między drużynami „Unji" a Kołem sportowem górniczej szkoły w Dąbrowie. Początek zawodów o godz. 7.30 wieczorem.

× **Dnia 1 lutego o godz. 17, odbędzie się na torze łyżwiarskim Unji w Sosnowcu próba do POS do grupy biegów: (bieg trzysta i pięćset mtr.) dla członków „Unji" i zainteresowanych.** Zapisy przyjmuje sekretarjat na stadjonie od godz. 10 do 20-ej.

× **AZS. i Legja finalistami w mistrzostwach hokejowych Polski.** W ub. niedzielę odbyła się druga część rozgrywek eliminacyjnych do finału w mistrzostwie hokejowym Polski.

Jako zwycięzcy wyszli z tych spotkań Legja i AZS. podczas gdy Cracovia i Lechja muszą rozegrać jeszcze trzecie spotkanie w dn. 31 bm. w Chodorowie, co oznacza poważny handicap dla Lechji.

Finałowe spotkania odbędą się w dniach 2, 3 i 4 lutego we Lwowie..

90

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Prosper nie przychodził, co wzmagało jeszcze bardziej cierpienia.

Wszak miał przyjść nazajutrz i nie przyszedł...

Dnia następnego również daremne oczekiwanie.

Dlaczego nie przychodził?

Nie dawał nawet znaku życia.

Garbuska cierpiała, jak tylko cierpieć może kobieta zdenerwowana, gdy ją ogarnie szalona namiętność.

— On mnie nie kochał! on mnie nie kochał!.. — wołała, krwawiąc sobie pierś paznokciami. — Czy on mnie nawet kiedykolwiek kochał?... On kocha Helenę!.. on Heleny pragnie!.. Prędzej ją zabiję własną ręką, niż mu ją oddam!

Później, gdy to wzruszenie przeminęło, gdy się uspokoiła na kilka godzin, myśli jej przybrały inny kierunek.

— Tak! tak! on mnie kocha! — mówiła do siebie ohydna istota, pokrywając pocałunkami fotografję Prospera. — Niepodobna, aby mnie nie kochał. Jeżeli nie przychodzi, to jedynie dlatego, iż szuka jeszcze, że szuka napróżno sposobu, aby ominąć świat! chce ocalić pozory! Po co? Co może nas obchodzić opinja ludzi obcych? Po za miłością nic niema. Miłość jest tu wszystkiem!..

Chciała do niego list napisać.

Ale co mu napisze skoro nie może mu zwiastować sposobu, podanego jej przez Józefa Terriena.

Wśród samotności ogarniały ją myśli coraz czarniejsze.

Pragnęła nawet śmierci córki, byleby nie być prześladowaną myślą o wstrętnem jej małżeństwie.

Prosper tymczasem grał rolę swoją, — rolę, polegającą na wyczekiwaniu wypadków.

Stosując się do rad przyjaciela. iść miał do wdowy dopiero wtedy. gdy ta zdecyduje się na poświęcenie.

Jednakowoż to długie oczekiwanie i jemu sprawiało pewien niepokój.

— A jeżeli Garbuska straci cierpliwość — powtarzał Terrienowi — i wymknie się nam kopalnia złota. Ty masz już w ręku pewny interes... swoje przedsiębiorstwo... ale ja nic jeszcze... nic zgoła.

— Ufności! — odpowiadał były dependent notarjusza — wszystko ci się dostanie, tylko mnie słuchaj

I komiwojażer, niezdolny do kierowania samym sobą, zabijał czas i wydawał pieniądze Julji Tordier, grając w bilard i w pikietę. pijąc absynt i piwo i paląc grube cygara.

Niespodziewana okoliczność miała zmienić nagle położenie naszych osób.

Od kilku dni rozpoczęto pracę około budowy Pałacu wróżek. a Lucjan Gobert, spowadziwszy się do Petit-Bry, dla kierowania niemi, czekał z gorączkową niecierpliwością na urzeczywistnienie obietnicy panny de Roncerny.

Nie zapomniała ona o obietnicy i przy sposobności przypomniała matce życzenie, aby pojechać do Julji Tordier i prosić o pozwolenie zabrania Helenki z pensji na kilka dni do willi.

— Czy sądzisz, że się to nam powiedzie, drogie moje dziecko — spytała hrabina.

— Mam nadzieję.

Nazajutrz miały już jechać do Paryża po różne sprawunki postanowiły więc jednocześnie być u matki Heleny.

Garbuska, w chwili gdy dał się słyszeć w jej mieszkaniu odgłos dzwonka, ogarnięta była najprzykrzejszemi myślami, o jakich mówiliśmy.

Drgnęła, wstrząśnięta od stóp do głowy, jakby prądem elektrycznym.

— Może to Prosper! — rzekła do siebie.

Skierowała się ku drzwiom i otworzyła je.

Hrabina i Marta stały na progu.

Na widok Garbuski, istoty tak dziwacznie bezkształtnej, matka i córka w pierwszej chwili, pod pierwszem wrażeniem, mimowoli się cofnęły.

Julja nie znała ani hrabiny, ani Marty.

Zdziwiona była, widząc przed sobą dwie eleganckie kobiety.

Sądziła, że to pomyłka.

— Czy się panie nieomyliły? — zagadnęła.

— Sądzę, że nie — odpowiedziała Marta.

— Czego panie sobie życzą?

— Chciałybyśmy się zobaczyć z panią Julją Tordier...

— To ja jestem.

Chciałyśmy z panią kilka chwil pomówić — odezwała się hrabina, siłą woli przemagając uczucie wstrętu, jakie nią opanowało.

— Proszę wejść — odparła Garbuska, usuwając się, aby przepuścić gości.

Gdy drzwi się za niemi zamknęły, Julja zaprowadziła je do pokoju, stanowiącego salon i wskazała im krzesła, ale takim gestem brutalnym, że nie można było tego przyjęcia uznać za uprzejme.

d. c. n.

„Adkwokat przyjmuje od godz. 9 -- 12 wiecz".

Nocne sądy w New Yorku.

Istnieje taka dzielnica, w której adwokaci gęsto tam mieszkający mają na drzwiach tabliczki ze zdumiewającym napisem:

„Przyjmuję od 9-ej do 12-ej wieczorem".

W tejże samej dzielnicy są jedne obok drugich bankierskie kantory których wystawy są jasno oświetlone w tych samych godzinach, do północy.

Czemu się tak dzieje?

Bo w tej właśnie dzielnicy mieści się w dużym ponurym budynku instytucja sądów nocnych (Nigh Court). Wszelkie przestępstwa, popełnione nocą na ulicy nowojorskiej są doraźnie sądzone przez tę instytucję.

Klienci tych sądów są to mniej więcej te same typy, które u nas spotkać można nocą w komisarjacie. Pijacy, natarczywe, czy awanturnicze prostytutki, szoferzy, którym wydarzył się wypadek przejechania, czy zderzenia, włóczęgi rozmaitego rodzaju, przekupnie bez patentów, żebracy.

Policjant przyprowadza ich wprost do sądu.

Gdy który z nich pragnie mieć obronę, zgłasza to do sądu i ma prawo wytelefonować sobie, czy nawet przyprowadzić z sąsiedztwa odwokata. Gdy ktoś ma zapłacić karę, może pożyczyć sobie pewną sumę obok w kantorze bankierskim.

Oto rozwiązanie zagadki, poco otwarte są do pozna w noc kancelarje i małe banki.

Na ławach, przeznaczonych dla publiczności, zawsze jest pełno. Zasiadają tam przywołani w popłochu, wyciągnięci nieraz z łóżek krewni oskarżonego. Ale spotkać tam można i szykowną publiczność Jest modne w New Jorku, by zblazowane towarzystwo, które już w żadnym nocnym lokalu nie może się zabawić, przybywało do nocnego sądu i zaśmiewało się z zabawnych nieraz incydentów.

Wyroki tego sądu? Bywają różne.

Niekiedy kilka tygodni aresztu i grzywna; niekiedy sama grzywna, kiedyindziej wyrok z zawieszeniem Bywają także łagodniejsze. Nierzadko zdarza się, że sędzia ogłasza:

— Odprowadzić oskarżonego do przytułku noclegowego i dopilnować by miał łóżko.

Bo olbrzymia ilość oskarżonych to bezdomni i bezrobotni nędzarze, niemający gdzie się przespać.

Najwięcej zabawy miewała elegancka publiczność zwykle z pijakami. Ale ostatnio, od czasu, gdy zniesiono prohibicję, jest znacznie mniej pijaków na nocnych ulicach Ney Yorku. Jak wiadomo, żadna przyjemność nie jest tak wielka jak zabroniona.

Niekiedy zdarza się, że na ławie oskarżonych zasiada murzyn. Murzyni są widocznie ogromnie solidarnym narodem, gdyż wystarczy, by jeden murzyn był oskarżony, a natychmiast przybiega cała jego rodzina z dzielnicy nowojorskiej czarnych: z Haarlemu. Tłuste murzyńskie matki w kolorowych kapelusikach, ojcowie w okularach, małe czarne wrzaskliwe murzyniątka. Wszystko to błaga z krzykiem sędziego o darowanie kary winnemu

„Nocne sądy" New Yorku to jedyna instytucja na świecie.

———o()o———

GWIAZDY CHIŃSKIE.

Najgorzej opłacanemi gwiazdami filmowemi są te, które jaśnieją na firmamencie chińskim. Większość z nich zarabia mniej od drugorzędnych aktorów Hollywood.

Mężczyźni pobierają mniejsze gaże od kobiet.

Butterfly Wu, zwana chińską Gretą Garbo, zarabia 30 tysięcy złotych rocznie, chiński zaś Maurice Chevalier — King Yen ma roczną gażę — 6 000 zł



Kochane Dzieci!



Rodzice wasi czytają „Expres Zagłębia". I wy zapewne codziennie przeglądacie gazetę, choć przeznaczona jest dla starszych i nie zawiera tych wiadomości, które mogłyby was zająć i zabawić.

Redakcja „Expresu Zagłębia" postanowiła więc co tydzień, w środę dawać dla dzieci specjalny dodatek, któryby, prócz pouczającej treści, przynosił, Wam — Dzieci, rozrywkę, szaradę, konkursy, informował Was o życiu dzieci w innych dzielnicach Polski i w obcych krajach, słowem, aby dodatek ten był Waszem pismem, małym „Expresem" dla dzieci.

Redaktor tego dodatku zaprasza, Was — Dzieci do współpracy. Pomiędzy Redaktorem a czytelnikami dodatku dla dzieci nawiązany musi być serdeczny stosunek. Piszcie do niego o tem, co Was zajmuje, zapytujcie się śmiało o sprawy Wam nieznane, a interesujące Was.

Na początek — Redaktor ogłasza konkurs na krótki opis najzabawniejszej przygody, jaka Was spotkała. Najkrócej i najlepiej napisane opisy będą drukowane w dodatku, a w nagrodę autorzy lub autorki dwuch najlepszych opisów— otrzymają piękne książeczki.

W dodatku dzisiejszym zamieszczona jest szarada, którą należy rozwiązać. Pragnieniem Redaktora jest, aby w przyszłości zamieszczać szarady ułożone przez dzieci. Szarady, łamigłówki i krzyżówki należy przesyłać do Redakcji według następującego adresu: „Expres Zagłębia" — Sosnowiec — Dodatek dla Dzieci.

Do szarad musi być dołączone rozwiązanie, oraz imię, nazwisko i adres autora.

Dobre i zajmujące szarady i łamigłówki umieszczane będą kolejno w dodatku.

W najbliższej przyszłości ogłosimy ciekawy konkurs, wymagający jednak sprytu i pomysłowości. Ale o tem później..

Na razie — pamiętajcie Dzieci o prośbach Redaktora i czytajcie pilnie co tydzień dodatek.

WASZ REDAKTOR.

To i owo

Zima przynosi wiele rozrywek z dziedziny sportów zimowych i dostarcza wielu wrażeń pięknemi widokami ośnieżonych i oszronionych drzew. A jakie piękne są kwiaty, które mróz maluje na szybach. Jeśli wam się podobają, spróbujcie sobie taki kwiat utrwalić. Weźcie kawałek szkła, najlepiej niepotrzebną kliszę fotograficzną, wymyjcie ją dokładnie i wytrzyjcie do sucha. Rozpuśćcie 4 listki żelatyny w 100 gramach wody i bardzo gorącym płynem polejcie płytkę szklaną po jednej stronie. Ustawcie płytkę tak, by płyn ściekł. Gdy szkło już będzie zupełnie suche, a utworzy się na niem cienka powłoka z żelatyny, przystawcie płytkę do szyby stroną pokrytą powłoką. Rano ujrzycie na niej przepiękne desenie. Gdy wniesiecie płytkę do ciepłego pokoju, woda wyparuje, a na powłoce z żelatyny pozostaną piękne kształty kwiatów, wyrysowanych przez mróz Doświadczenia tego najlepiej dokonać przy temperaturze od 5 do 8 stopni mrozu.

———

Do sportów zawodniczych, szczególnie rozwiniętych w Anglji, lecz interesujących również inne społeczeństwa, jak np. polskie należy boks czyli pięściarstwo. Jest to walka dość brutalna, wymagająca dużej siły i zręczności. Mało kto wie, że boks jako sport istniał, pod inną oczywiście nazwą, już w przedchrześcijańskim Rzymie. Było tam w zwyczaju, że bokserzy owijali pięści rzemieniami, aby sobie nie pokaleczyć rąk przy silniejszych ciosach. Znacznie później dopiero poczęto używać do boksu rękawic, jak się to czyni obecnie. Pierwotnie rękawice te były nabijane metalowemi guzami, tak że sport przeszedł w krwawą walkę. Obecnie nie jest to, na szczęście, dozwolone, chodzi bowiem o to, by nikomu z zawodników nie stała się krzywda.

SPORT -- TO ZDROWIE!

Coraz mocniej słonko grzeje,
Coraz dłużej słonko świeci
I zimowych sportów sezon
Tylko patrzeć, jak przeleci.

A przyznacie chyba wszyscy,
Moi mili przyjaciele,
Że ślizgawka, hockey, narty,
Dają nam radości wiele.

I niejeden z was ukochał
Ten przemiły sport i zdrowy!
Więc należy wykorzystać
Pozostały czas zimowy.

Czy w dzień zwykły, czy w niedzielę,
Kiedy wolne macie chwile,
Tylko od was wszak zależy,
By je spędzić jak najmilej.

Więc dopóki jeszcze zima
Śnieżnym puchem ziemię ściele,
O ślizgawce i o nartach
Pamiętajcie, przyjaciele!

Wł. J.

DO APELU!



SZARADA DO ROZWIĄZANIA.

ZA	DA	TEK
BIA	DZIE	PRE
CI	DO	SU
GŁĘ	EKS	DLA

Rozwiązania nadsyłać trzeba do wtorku, 6 lutego — do Redakcji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec — Dodatek dla dzieci. W nagrodę — dwa pierwsze, dobre rozwiązania otrzymają bezpłatnie prenumeratę miesięczną „Expresu Zagłębia".

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

podaje do wiadomości zainteresowanych, że Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników na podstawie § 2. ust. 2. Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28. XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 103 poz. 812) przekazał Ubezpieczalniom Społecznym przyznawanie zaopatrzeń inwalidzkich dla robotników oraz zaopatrzeń dla członków ich rodzin z mocy art. 302 ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Zgodnie z wydaną przez Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników instrukcją, normującą zasady postępowania Ubezpieczalni przy załatwianiu roszczeń o zaopatrzenia inwalidzkie na podstawie art. 302 do zaopatrzenia inwalidzkiego ma prawo osoba, zamieszkała na obszarze Państwa Polskiego z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części woj. śląskiego, która:

1) w dniu 1. I. 1934 r. miała ukończony 65 rok życia (t. j. urodzona przed 1. I. 1869 r.),

2) posiada obywatelstwo polskie,

3) nie ma niezbędnych środków utrzymania,

4) w ciągu ostatnich 14 lat przed dniem 1. I. 1934 r. pozostawała przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu, któreby w myśl ustawy o ubezp. społ. (art. 2 — 9) uzasadniały obowiązek ubezpieczenia w zakresie ubezpieczenia emerytalnego (inwalidzkiego) robotników.

(Pozostawanie na tak zwanym łaskawym chlebie u dzieci, dalszej rodziny lub osób trzecich oraz pozostawanie na utrzymaniu Opieki Społecznej lub dobroczynności nie uważa się za posiadanie niezbędnych środków utrzymania).

Roszczenie o zaopatrzenie inwalidzkie może być zgłoszone w Ubezpieczalni, w Oddziale lub Ośrodku Leczniczym Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, na terenie której wnoszący roszczenie zamieszkuje.

Osoba zgłaszająca roszczenie o zaopatrzenie inwalidzkie powinna dołączyć do roszczenia:

1) metrykę urodzenia,

2) poświadczenie obywatelstwa polskiego,

3) dowody stwierdzające, że w ciągu ostatnich 14 lat przed dniem 1. I. 1934 r. zgłaszający roszczenie pozostawał przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu, któreby w myśl ustawy o ubezp. społecznem uzasadniało obowiązek ubezpieczenia emerytalnego robotników,

4) zaświadczenie właściwej władzy o braku niezbędnych środków utrzymania,

Poświadczenia obywatelstwa polskiego wydają właściwe Starostwa. Osoby pozbawione środków utrzymania mają prawo do uzyskania powyższego poświadczenia bezpłatnie.

Zaświadczenia o braku niezbędnych środków utrzymania wydają bezpłatnie właściwe starostwa, zarządy miast lub zarządy gmin.

DYREKCJA
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
W SOSNOWCU.

...prawie ubogich. Do akt Km. 533/33.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego II rew. w Dąbrowie Górniczej Jan Duda zam. tamże przy ul. Sienkiewicza Nr. 11 na zasadzie art. 679 k. p. c. Obwieszcza:

1) Że na żądanie Ks. Stefana Lipskiego odbędzie się w I-szym terminie przez publiczną licytację sprzedaż nieruchomości — składającej się z placu o ogólnej przestrzeni 961.8 mtr. kw. oraz zabudowań — a mianowicie: 1) dom murowany dwu piętrowy — przeznaczony na szkołę, 2) dom murowany jedno pi... — przeznaczony na mieszkania. Wymieniona nieruchomość położ... w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Szpitalnej Nr. 4 i 6 w granicach: od ...u z posesją Drygalskich i Wieczorków, od zachodu z posesją Bałdysów, od północy z posesją Bałdysów i od południa z ulicą Szpitalną. Wyżej wymieniona nieruchomość należy do Walerji Bałdysowej i jest wydzielona do licytacji decyzją Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej z dnia 22. IX. 33 r. z ogólnej osady, która ma urządzoną księgę hipoteczną w Będzinie Nr. 18 i która należy w 2/3 częściach do Walerji Bałdysowej, a w 1/3 części do Błażeja Bałdysa.

2) **Licytacja odbędzie się 30 marca 1934 roku o godzinie 10-ej rano, w sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej.**

3) Wyżej wymieniona nieruchomość została oszacowana przez biegłych na zł. 90439 gr. 45 (dziewięćdziesiąt tysięcy czterysta trzydzieści dziewięć zł. 45 gr.) i licytacja rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od zł. 67829 gr. 58 (sześćdziesiąt siedm tysięcy osiemset dwadzieścia dziewięć zł. 58 groszy).

4) Licytant przystępujący do przetargu, winien złożyć rękojmię w gotowiznie w kwocie zł. 9043 gr. 95 (dziewięć tysięcy czterdzieści trzy zł. 95 gr.), albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których można umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą do obliczenia w wartości 3/4 części ceny giełdowej

5) Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości wa...ki odmienne.

6) Że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

7) Że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego z dokładnym opisem i planem z dnia 15 listopada 1933 r. można przeglądać w kancelarji Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej.

Komornik: JAN DUDA.

WEZWANIE

Sąd Grodzki w Żarkach wzywa posiadacza weksli wystawionych na zlecenie Stanisławy Gawenda przez Florjana Stelmacha, żyrowanych przez Stanisławę Gawenda, Jana Gawendę, Mendla Klajmana: jednego na kwotę 100 złotych z miejscem i datą wystawienia „Żarki, dnia 17 kwietnia 1932 r.“ płatnego w Myszkowie, dnia 3 sierpnia r.“, drugiego na kwotę 50 złotych z miejscem i datą wystawienia: „Żarki, dnia 17-go marca 1932 r.“, płatnego w Żarkach dnia 3 sierpnia 1932 r., aby w czasokresie 60 dni od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosił się w Sądzie w Żarkach i okazał te weksle. Po upływie oznaczonego terminu Sąd uzna weksle za umorzone. Wymieniony czasokres dni sześćdziesięciu upływa dnia 3 kwietnia 1934 roku.

Sędzia Grodzki (—) BANASIK.

Za zgodność:
Sekretarz Sądu: (W. CUGOWSKI).

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałow"

ZABAWA KARNAWAŁOWA W KINIE „ZAGŁĘBIE"
„KTO CHCE ROZKOSZY UŻYĆ
NIECH IDZIE DO WOJSKA SŁUŻYĆ"
TO
PARADA REZERWISTÓW
Pełna humoru najlepsza komedja Polska
Walter, Dymsza, Sielański, Mankiewiczówna
powołani na ćwiczenia wojskowe
Wszyscy rezerwiści muszą zobaczyć tę komedję.

Początek o godz. 4. m. 30, w niedziele i święta o 3 pp.

Wkrótce KATARZYNA II

KINO PALACE

Dziś rekordowy program!
AMERYKANSKA SPRAWA GORGONOWEJ
(MORDERCA NIEZNANY)
Niezwykły dramat kryminalny. W roli gł.: WYNNE GIBSON

NADPROGRAM;
Najpikantniejsza farsa francuska p. t.
NIE BĘDZIESZ KURTYZANĄ
w roli gł. uroczy amant filmowy HENRY GARAT



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

KASZEL, CHRYPKĘ, DUSZNOŚĆ, BÓLE GARDŁA USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
APTEKA MGRA GĄSECKIEGO W WARSZAWIE, UL. FRETA 10.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ABSOLWENT seminarjum nauczycielskiego udziela korepetycyj. Oferty do „Expresu“ pod „Nauczyciel“.

TAŃCA uczę tylko u zainteresowanych. Informacje w administracji pod „Tango“.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA ondulatorka Zawodzie ... Marcella.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ADA

mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA“ Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale-Rozwoju.

KUPIĘ tokarnię od 1 do 2 metrów ze śrubą pociągową. Bolesław koło Olkusza wieś Krażek Stanisław Kościej.

LOKALE

Sk... o 2 wejściach, pokój — kuchnia Sielecka 8.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZ... STANISŁAW zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SYLWESTER MUSIALIK zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Będzin.

SKRADZIONO książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu na nazwisko Michaliny Chmielówny.

WŁADYSŁAW ZAJ zgubił książeczkę wojskową w Dąbrowie, wydaną przez P. K. U. Miechów, paszport wydany przez starostwo Olkusz.

RÓŻNE

U... w... jeden na zł. 100, drugi na zł. 25, wystawione przez Michalinę Lech, a żyrowane przez Stanisława Bednarskiego Michalina Lech, Dąbrowa.

WYNAJĄŁEM próżny sklep w Sosnowcu, dnia 19 stycznia 1934 r. przy ulicy Piłsudskiego Nr. 70 u gospodarza Grinbauma, Hendel Tuchsznajder.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

POSZUKUJĘ do wydzierżawienia koncesji na sprzedaż wódek Zgłoszenia „Express“ Dąbrowa pod „Gotówka“.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia“.

Wydawca: [illegible] Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.